

Sygn. akt V CZ 31/09

POSTANOWIENIE

Dnia 2 lipca 2009 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Lech Walentynowicz (przewodniczący)

SSN Krzysztof Pietrzykowski

SSN Katarzyna Tyczka-Rote (sprawozdawca)

w sprawie ze skargi T. C.

o wznowienie postępowania w sprawie z powództwa T. C., M. O. i P. G.

przeciwko Gminie Miejskiej K.

o zapłatę ,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 2 lipca 2009 r.,

zażalenia skarżącego T. C.

na postanowienie Sądu Apelacyjnego [...]

z dnia 19 marca 2009 r.,

oddala zażalenie i zasądza od skarżącego T. C. na rzecz Gminy Miejskiej K. kwotę 1.800 (jeden tysiąc osiemset) zł tytułem kosztów postępowania zażaleniowego.

Uzasadnienie

Powód T. C. wniósł skargę o wznowienie postępowania zakończonego prawomocnymi wyrokami Sądu Okręgowego w J. z dnia 27 listopada 2006 r. (oddalającym powództwo) i Sądu Apelacyjnego z dnia 15 czerwca 2007 r. (oddalającym apelację powodów) wydanymi w sprawie z powództwa jego oraz M. O. i P. G. przeciwko Gminie Miejskiej K. o zapłatę kwoty 121.071 zł. W skardze powołał się na wnioski opinii wydanej w postępowaniu karnym, prowadzonym przez Prokuraturę Rejonową w B., z których wynika, że protokół posiedzenia Zarządu Miasta K. z dnia 7 czerwca 2002 r. jest niejednorodny technicznie i edycyjnie, bowiem jedna ze stron jest inaczej skomponowana, a jednocześnie nie jest wydrukiem, jak pozostałe, lecz kserokopią wydruku. Zdaniem skarżącego wnioski opinii potwierdzają, że protokół został przerobiony. Na stronie różniącej się od innych znajduje się zapis o udzieleniu przez zarząd burmistrzowi i jego zastępcy upoważnienia do jednoosobowego składania oświadczeń woli związanych z działalnością Gminy Miejskiej K. Ujęcie w protokole faktu podjęcia takiej uchwały stanowiła jedną z podstaw stanowiska Sądów obydwu instancji, że zastępca burmistrza był umocowany do wypowiedzenia umowy łączącej Gminę z powodami, a w konsekwencji wpłynęło na rozstrzygnięcie niekorzystne dla skarżącego.

Na zarzut pozwanej, że powód nie wskazał podstawy wznowienia, skarżący powołał się na podstawę z art. 403 § 2 k.p.c. i wyjaśnił, że opinię otrzymał 10 czerwca 2008 r. Na rozprawie przed Sądem Apelacyjnym powód oświadczył, iż podstawą skargi jest oparcie wyroku na dokumencie przerobionym (art. 403 § 1 pkt 1 k.p.c.).

Postanowieniem z dnia 19 marca 2009 r. Sąd Apelacyjny na podstawie art. 410 § 1 k.p.c. odrzucił skargę, którą uznał za spóźnioną.

W uzasadnieniu wskazał, że przewidziany w art. 407 § 1 k.p.c. trzymiesięczny termin do wniesienia skargi biegnie od dnia, w którym strona dowiedziała się o okolicznościach uprawdopodobniających podstawę wznowienia, w rozpatrywanym wypadku - o prawdopodobnym fałszerstwie. Takie informacje powód miał najpóźniej 18 marca 2008 r., kiedy zeznał w Prokuraturze Rejonowej w B., że uważa, iż miało miejsce fałszerstwo protokołu poprzez dopisanie w punkcie „sprawy różne” uchwały upoważniającej burmistrza i jego zastępcę do

składania jednoosobowo oświadczeń woli związanych z bieżącą działalnością gminy i że fałszerstwo dokonane zostało prawdopodobnie po złożeniu przez niego w 2005 r. zawiadomienia w prokuraturze. Podejrzenie, że protokół został sfalszowany powód uzasadnił tym, że zastępca burmistrza nigdy nie powoływał się na uchwałę z 7 czerwca 2002 r., chociaż podpisał kwestionowany protokół, przeciwnie – w zeznaniach wskazywał, że jego uprawnienie do jednoosobowego działania wynika z regulaminu organizacyjnego urzędu. Podniósł także, że uchwały nie ma w rejestrze uchwał Zarządu Miasta oraz że kwestionowany protokół został dostarczony prokuraturze dopiero po 8 miesiącach od złożenia przez powoda zawiadomienia. Dwa dni później (20 marca 2008 r.), we wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego w celu ustalenia jednorodności dokumentu skarżący stwierdził, że istnieje duże prawdopodobieństwo jego sfalszowania, a ewentualne manipulacje stwierdzić można poddając dokument badaniu pod kątem użytego do jego wydruku sprzętu komputerowego.

W ocenie Sądu data doręczenia skarżącemu opinii nie ma w tych okolicznościach znaczenia dla biegu terminu z art. 407 § 1 k.p.c., ponieważ to nie opinia była źródłem powzięcia przez powoda przekonania o sfalszowaniu protokołu. Sąd Apelacyjny podkreślił, że dla oparcia skargi na podstawie z art. 403 § 1 pkt 1 k.p.c. nie jest konieczne wykazanie sfalszowania dokumentu wyrokiem ani innym orzeczeniem.

Termin trzymiesięczny, liczony od 18 marca 2008 r., upłynął 18 czerwca 2008 r. Skarga została natomiast wniesiona dopiero 9 września 2008 r., a więc po jego upływie.

Ponadto Sąd Apelacyjny stwierdził, przywołując orzecznictwo, że skarga o wznowienie postępowania wywodzona z podstawy przewidzianej w art. 403 § 1 pkt 1 k.p.c. dopuszczalna jest tylko wówczas, gdy strona nie mogła z przyczyn faktycznych lub prawnych doprowadzić do uwzględnienia zarzutu przerobienia dokumentu poprzez zwyczajne środki procesowe lub zaskarżenia. Powód mógł, w jego ocenie, podnieść te zarzuty już w trakcie postępowania w sprawie, której wznowienia się domaga i dążyć do wykazania ich zasadności dowodem z opinii biegłego.

Skarżący zażalił się na postanowienie Sądu Apelacyjnego, zarzucając naruszenie prawa procesowego poprzez błędne ustalenie, że ustawową podstawą skargi o wznowienie postępowania było oparcie wyroku na dokumencie przerobionym w sytuacji, gdy rzeczywistą jej podstawą było wykrycie takich okoliczności faktycznych i środków dowodowych, które mogły mieć wpływ na wynik sprawy, a z których strona nie mogła skorzystać w poprzednim postępowaniu (art. 403 § 2 k.p.c.), ponieważ nie zostało wcześniej wykryte, że nie istnieje dokument, którym posługuje się pozwana. W rezultacie nie została rozpoznana zasadność podstawy wznowienia, na której skarga została oparta (art. 403 § 2 k.p.c.). Spowodowało to, zdaniem powoda, błędne przyjęcie, że termin do wniesienia skargi o wznowienie postępowania upłynął 18 czerwca 2008 r., podczas gdy termin ten upłynął dopiero 18 września 2008 r. Skarżący zakwestionował ponadto ustalenie, że mógł wcześniej podważać autentyczność protokołu, skoro jego oryginał nie został przedstawiony przez pozwaną Gminę.

We wnioskach domagał się uchylenia zaskarżonego postanowienia w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia Sądowi Apelacyjnemu .

Pozwana wniosła o oddalenie zażalenia oraz zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarżący ma rację, że Sąd Apelacyjny pominął w rozważaniach podstawę wznowienia z art. 403 § 2 k.p.c., wskazaną przez niego w piśmie procesowym z 27 grudnia 2008 r. Stało się tak zapewne na skutek przyjęcia przez ten Sąd, że oświadczenie powoda, złożone na rozprawie, iż podstawą jego skargi jest oparcie wyroku na dokumencie podrobionym, uchyla wcześniej wybraną podstawę wykrycia faktu (sfalszowanie protokołu) i środka dowodowego (opinia wydana w sprawie karnej), które mogłyby mieć wpływ na wynik sprawy. Jednak w sytuacji, kiedy powód nie sprecyzował, że podstawa podana na rozprawie stanowi jedyną, na którą się powołuje, a przytaczane uzasadnienie może stanowić motywę każdej z tych podstaw – konieczne było odniesienie się obydwu podstaw wymienianych przez skarżącego.

Powód uzasadnił wystąpienie podstawy z art. 403 § 2 k.p.c. otrzymaniem opinii wydanej w sprawie karnej, która potwierdzała jego podejrzenia, że protokół z posiedzenia Zarządu Miasta był sfałszowany. Wcześniej, jak wyjaśnił, nie powoływał się na fałszerstwo protokołu, bo o nim nie wiedział. W zażaleniu natomiast powód inaczej uzasadnia powołaną podstawę. Twierdzi mianowicie, że stanowi ją wykrycie przez biegłego faktu, iż jedna karta protokołu stanowi monochromatyczną kserokopię niepotwierdzoną za zgodność z oryginałem, nie jest więc dokumentem, co oznacza, że pozwana nie dysponuje dokumentem, wymaganym przez art. 99 § 2 k.c. pod rygorem nieważności, stwierdzającym fakt udzielenia pełnomocnictwa zastępcy burmistrza.

Zasadność zgłoszonej podstawy musi jednak być rozpatrywana w oparciu o pierwotne jej uzasadnienie, ponieważ skarżący nie może w zażaleniu zmieniać podstawy wznowienia. Podstawę tę wyznaczają przede wszystkim przedstawione przez stronę okoliczności motywujące złożenie skargi (np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 2006 r., I CZ 3/06, nie publ.). W skardze powód podnosił, że wykrył nowy dowód – opinię sporządzoną na potrzeby postępowania karnego, która wykazuje nowy fakt - sfałszowanie protokołu z posiedzenia Zarządu Miasta. Fakt, że protokół nie odpowiada prawdzie, bo uchwała, o której w nim mowa nie została w rzeczywistości podjęta, skarżący podnosił już w toku postępowania w sprawie, której wznowienia żąda. Tam też sugerował ingerencję w treść tego protokołu. Niewątpliwie zatem powołanie się na opinię musi być potraktowane jako przedstawienie nowego dowodu, a nie jako ujawnienie nowego faktu, który wprawdzie istniał już wcześniej lecz nie był powodowi znany. To, że strona protokołu jest kserokopią nie oznacza automatycznie, iż nie można jej traktować jako dokumentu w ramach całości jaką jest protokół. Przy dokumentach wielostronicowych regułą jest umieszczanie podpisu na ostatniej stronie, co nie powoduje, że wcześniejsze jego strony nie mają cech dokumentu. Techniczna forma wykonania dokumentu jest w zasadzie nieistotna, o jej wyborze decyduje wola podmiotu sporządzającego. Dlatego stwierdzenie, że jedna ze stron protokołu wykonana została w innej technice niż pozostałe, nie oznacza, iż strona ta przestaje być dokumentem. W konsekwencji stwierdzić należy, że opinia nie ujawniła nowego faktu nieistnienia dokumentu, jak twierdzi powód w zażaleniu.

Potwierdziła jedynie, że jedna ze stron dokumentu jest wykonana odmienną techniką i inaczej edytowana, co może budzić podejrzenia, czy nie doszło do ingerencji w treść protokołu. Przesłanki przemawiające za możliwością przerobienia protokołu powód skonkretyzował 18 i 20 marca 2008 r. w toku postępowania karnego, zwracając uwagę na inny druk i czcionkę użyte na kwestionowanej stronie oraz składając wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego w celu ustalenia jednorodności dokumentu. Ponieważ stanowiący dowód protokół w formie złożonej do akt 2 DS .../06 zawierał te same odmienności edycyjne, co egzemplarz dostarczony prokuraturze, zgodzić się należy ze stanowiskiem Sądu Apelacyjnego, że powód mógł wykazywać fałszerstwo dowodem z opinii biegłego już w toku postępowania rozpoznawczego. Z tych przyczyn nie można podzielić argumentacji skarżącego, że przysługuje mu uprawnienie do żądania wznowienia postępowania na podstawie art. 403 § 2 k.p.c. Przede wszystkim fakt przerobienia protokołu i dowód z opinii biegłego mający wykazać, że takie przerobienie miało miejsce, powód mógł zgłosić w toku postępowania, którego wznowienia domaga się obecnie. Gdyby jednak nawet uznać, że wtedy nie był w stanie z nich skorzystać, to najpóźniej możliwość taką uzyskał 18 – 20 marca 2008 r., co oznacza, że skargę o wznowienie złożył po upływie 3-miesięcznego terminu liczonego od chwili, w której dowiedział się o podstawie wznowienia. Wreszcie, gdyby uznać opinię wydaną w sprawie karnej za nowy środek dowodowy, który strona wykryła z chwilą jego otrzymania – to środek ten nie spełniałby wymagań art. 403 § 2 k.p.c., ponieważ istotą środka dowodowego, o jakim mowa w art., 403 § 2 k.p.c. jest to, że istniał on już w czasie trwania postępowania, którego dotyczy skarga, tylko strona z uzasadnionych przyczyn nie mogła z niego skorzystać (np. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2004 r., V CZ 2/04, nie publ., czy z dnia 23 października 2002 r., II CZ 105/02, nie publ.). Tymczasem opinia, na która powołuje się powód, powstała po prawomocnym zakończeniu postępowania w sprawie I C 423/06.

Z przytoczonych względów zaskarżone postanowienie odpowiadało prawu, co uzasadnia oddalenie zażalenia na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. w zw. z art. 394¹ § 3 k.p.c.

Orzeczenie o kosztach postępowania zażaleniowego uzasadnia art. 102 k.p.c. i art. 394¹ § 3, art. 398²¹ i art. 391 § 1 k.p.c.